

Lato w mieście

Osiemdziesięcioro sześciorgo dzieci spędza wakacje na półkoloniach zorganizowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową Lokatorsko-Własnościową. Jest to jedyna taka oferta spędzania czasu wolnego w Jarocinie.

Czytaj na str. III



Radoszewska mistrzynią Polski

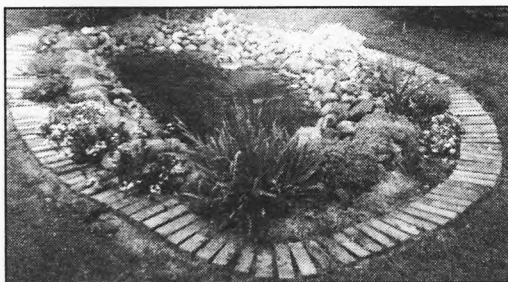
Anna Radoszewska, mieszkanka Kotlina, zawodniczka Skry Warszawa została mistrzynią Polski seniorek w sztafecie 4 x 100 metrów. Zwycięska sztafeta Skry, w której na trzeciej zmianie biegła Radoszewska, wyprzedziła Olimpię Poznań i AZS AWF Wrocław.

Mistrzostwa Polski odbywały się w miniony weekend na stadionie AZS AWF w Krakowie. Radoszewska wspólnie z koleżankami ze sztafety uzyskała wynik 50,45;54 sekundy. Złoty medal jest pięknym prezentem dla Ani na jej osiemnaste urodziny, które świętować będzie 12 lipca. W Krakowie Radoszewska biegła także w finałach B na 100 i 200 metrów indywidualnie, osiągając rezultaty 12,13 na 100 i 24,82 na 200 metrów.

Warto dodać, że Radoszewska ma już także zapewniony start w tegorocznych mistrzostwach Europy juniorów. Podczas Memoriału im. J. Kusocińskiego uzyskała wraz z koleżankami ze sztafety 4 x 100 metrów minimum gwarantujące start w mistrzostwach Europy, które odbywać się będą w dniach 6-8 sierpnia w stolicy Łotwy - Rydze. Juniorska sztafeta przekroczyła minimum o ponad 1,5 sekundy, zajmując w memoriałowych zmaganiach czwartą lokatę (za kadrą Polski seniorek, Białorusią i reprezentacją Polski do lat 22). Po obozie w Portugalii forma Radoszewskiej stale rośnie i teraz sprinterka Skry walczyć będzie jeszcze o uzyskanie minimum indywidualnego. Aktualny rekord życiowy Radoszewskiej wynosi 12,03. Aby uzyskać minimum, Ania musi pokonać barierę 12 sekund. Ma na to szansę podczas mistrzostw Polski juniorów, które odbędą się w Białymstoku pod koniec lipca. Po mistrzostwach Europy Radoszewska wystartuje jeszcze w mityngu w Niemczech oraz w pucharze Europy juniorów w Paryżu. (pwsz)

Oczka wodne

Coraz większą popularnością cieszą się tzw. oczka wodne. Ogrody wodne powinny przede wszystkim spełniać funkcję dekoracyjną, przyciągając wzrok i nadając naszemu otoczeniu wyjątkowy, ożywiony charakter.



Czytaj na str. VIII

Atrakcje nie dla wszystkich

Jednodniowe wycieczki, gry i zabawy na świeżym powietrzu oraz zajęcia komputerowe to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych przez gminne ośrodki kultury dla dzieci i młodzieży, którzy tegoroczne lato spędzą w domu. W najgorszej sytuacji znajdują się młodzi jarociniacy, dla których nie przewidziano w tym roku żadnych wakacyjnych atrakcji.

Czytaj na str. III

Każdy kamień trzeba poznać



Wacław Kostrzewa z Wilkowyi jest z zawodu brukarzem. Wolny czas poświęca na wyplatanie koszyków i pisanie wierszy.

Czytaj na str. VI

Nasi milusińscy

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach
6 - 12 lipca 1999 r.



Dzieci o bardzo ciekawej osobowości. Zdolne, pełne ciekawych pomysłów, a w dodatku konsekwentne w swoich poczynaniach. Nawet jeśli potrzebują pomocników, doskonale ich sobie dobierają. Nie znaczą to wcale, że chcą wszystko robić cudzymi rękami. Nie, po prostu widzą, ile mogą dać z siebie, a ile mogą dostać od innych. Już jako dzieci zbijają z tropu ciocie i wujków, swoimi szalonymi pomysłami. Czasami umiejętnie komplikują najprostsze sprawy, ale ileż w tym logiki! Są bardzo pobudliwe, lecz nie dają ponieść się emocjom, umiejętnie je kontrolując sprawiają wrażenie osób nad wiek dojrzałych. Bardzo drażliwe, gdy krytykuje się pomysły, a znacznie mniej wrażliwe na krytykę swojej działalności. W przyszłości zostaną badaczami, naukowcami, ludźmi biznesu, aktorami, pracownikami reklamy, a zwłaszcza kierownikami zdolnymi jednym spojrzeniem objąć całość problemu.

Pociąga je wszystko, co wymaga wysiłku twórczego i realizatorskiego. We wszystkich działaniach wspiera je syntetyczna i analityczna inteligencja. Daje im niespotykaną gęstość umysłu, tak przydatną w przyszłej pracy.

Zdrowie, tak jak na "Raka" przystało dobre, ale dla zachowania równowagi wymaga spokojnej egzystencji.

Są wrażliwe na zmęczenie i przeciążenie umysłowe, potrzebują wypoczynku i w miarę regularnego spożycia posiłków.

Do uprawiania sportów, nie trzeba ich zachęcać, już w dzieciństwie podziw budzi poziom aktywności, jaki przejawiają. Tak naprawdę są spokojne tylko wtedy gdy śpią. Nie jest łatwo być rodzicem takiego "raczka"! Lecz gdy już wyrosną z pieluszek i pójdą do szkoły, powodów do radości będzie wiele... Ich sukcesy co prawda zależą od nakładu pracy, ale nie zapominałmy o intuicji, tym szóstym zmysle, której nadaje im nadzwyczajny wymiar i pozwala osiągnąć tak wiele.

SABA



córka Jolanty Andrzejczak z Noskowa
ur. 5 lipca, o godz. 3³⁰
- waży 3.800 g, mierzy 56 cm



syn Grażyny Stefaniak z Kottlina
ur. 4 lipca, o godz. 14⁰⁰
- waży 4.210 g, mierzy 59 cm



córka Iwony Bagrowskiej z Wolicy Pustej
ur. 4 lipca, o godz. 15⁵⁵
- waży 3.560 g, mierzy 54 cm



Bartosz Kordus z Suchorzewka
ur. 28 czerwca, o godz. 13⁵⁵
- waży 3.760 g, mierzy 56 cm



Dariusz Marszałek z Ludwinowa
ur. 4 lipca, o godz. 12⁵⁰
- waży 3.080 g, mierzy 54 cm



Bartosz Świerblewski z Chrzana
ur. 3 lipca, o godz. 19⁴⁰
- waży 2.900 g, mierzy 52 cm

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Zdjęcia: Karolina Gościńczyk

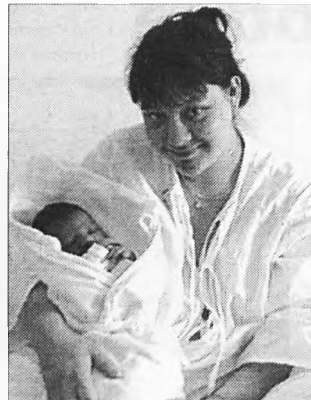
Na ślubnym kobiercu



Henryk Świejkowski - Angelika Zwolińska



Wojciech Sikora - Mariola Gabrysiak



Katarzyna Walczak z Jarocina
ur. 1 lipca, o godz. 21⁴⁰
- waży 3.330 g, mierzy 51 cm



Mirosław Kolasiński
- Anna Zdunek

sprostowanie

26 czerwca ślub brali
Michał Tuczyński
i **Karolina Wielowiejska**,
za błędne podanie nazwiska
panny młodej przepraszamy



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fyolek i Robert Solarczyk. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUSZ", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Zebicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868 95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-61) 747 47-47

Lato w mieście

Osiemdziesięcioro sześciu dzieci spędza wakacje na półkoloniach zorganizowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową Lokatorsko-Własnościową. Jest to jedyna taka oferta spędzania czasu wolnego w Jarocinie.

W wakacyjnej ofercie od lat znajdują się półkolonie organizowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Jest to jedyna zorganizowana forma wypoczynku dla dzieci, które pozostają latem w mieście. Z półkolonii zadowoleni są zarówno dzieci jak i rodzice. - *Takich form spędzania wakacji powinno być więcej. Jedynym ośrodkiem, który organizuje półkolonie od lat jest spółdzielnia mieszkaniowa. Nie ma nic dla dzieci w Jarocinie. Najważniejsze, że dzieci są zadowolone. Dla nich jest to często jedyna rozrywka. Nie każdego stać na to, żeby z dziećmi wyjechać. Tutaj są cały czas pod fachową opieką. Mają zorganizowany czas i towarzystwo innych dzieci* - mówi mama Anety i Adriana.

Półkolonie organizowane są od 28 czerwca do 16 lipca. W tym roku uczestniczy w nich osiemdziesięcioro sześciu dzieci - Zapisanych było 93, ale kilka przestało chodzić. Już kiedyś mieliśmy na półkoloniach 107 dzieci. Ale w ciągu ostatnich lat, mniej więcej od 1990 roku, liczba uczestników utrzymywała się na poziomie 40-60 dzieci. Tegoroczny turnus jest więc w ciągu ostatnich lat rekordowym.

Zainteresowanie rodziców było o wiele większe, ale my mamy swoje limity ze względu na ograniczenia

finansowe - przyznaje prowadząca półkolonie Iwona Pamin, kierownik klubu Spółdzielni Mieszkaniowej. Ich uczestnicy mieszkają nie tylko na jarocińskich osiedlach, ale na terenie całego miasta. Kilko dzieci jest spoza Jarocina m. in. z Cielczy, Witaszyc, Golin.

Najwięcej dzieci jest w przedziale wiekowym 7-11 lat. Zdarzają się również rodzeństwa. Część osób jest na półkoloniach po raz pierwszy. Zdarzają się jednak i tacy, którzy byli tu już po trzy - cztery razy. Rekordzistką jest dziewczynka, która na półkoloniach spędza dziesiąte wakacje. - *Obecnie panują upały, więc nie będziemy na razie nigdzie wyjeżdżać, gdyż byłoby to zbyt męczące dla dzieci. Najlepszą rzeczą w czasie akcji letniej jest właśnie wspaniała pogoda i możliwość wyjścia na basen. Byliśmy na wycieczce w Gostyniu - na Świętej Górze i w Hucie Szklanej oraz w Grabonogu, gdzie jest Technikum Rolnicze i muzeum Edmunda Bojanowskiego. Przewidujemy jeszcze jedną wycieczkę autokarową do Rogalina i Puszczykowa lub Gołuchowa i Dobrzycy. Planujemy także wyjazd pociągiem do Zaniemyśla nad jezioro. Chcemy także zorganizować wycieczkę połączoną z całodziennym piknikiem w Tarcach* - mówi Iwona Pamin. - *Półko-*

lonie dofinansowuje przede wszystkim Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa. Urząd Gminy i Miasta dał 725, a Anonimowi Alkoholicy - 2000 złotych. Rodzice płacą 85 złotych, mimo że koszty na jedną osobę są znacznie wyższe. Dzieci płacą jedynie za obiady, ubezpieczenie. Doplata na inne spe-

zimowych. - Najfajniejsze na półkoloniach są wycieczki i wyjścia na basen. Gdybym nie był na półkoloniach, pewnie nudziłbym się w domu - opowiada Jakub, uczestniczący po raz trzeci. - Najlepsi są kolezdy. Przynajmniej wszyscy już mnie tutaj znają, bo przychodzę od trzech lat. Wycieczki też są okay, a szczególnie wyjścia na basen, bo tam się najwięcej opalam. Gdyby nie było tych półkolonii, pewnie jeździłbym na rowerze, ale nie wiem gdzie, bo w Jarocinie nie ma ścieżek rowerowych. Może chodziłbym na



Fot. Lidia Sokowicz

W półkoloniach bierze udział prawie dziewięćdziesięcioro dzieci.

cialne koszty wynosi 21 złotych.

Z pobytu na koloniach zadowolone są przede wszystkim dzieci. Już dzisiaj mówią o tym, że chcą przyjść na półkolonie do spółdzielni w okresie ferii

basen, ale to kosztuje duże pieniądze. U mnie w domu to już tradycja, że rodzice zapisują mnie na te kolonie - dodaje Adrian.

LIDIA SOKOWICZ

Atrakcje nie dla wszystkich

Jednodniowe wycieczki, gry i zabawy na świeżym powietrzu oraz zajęcia komputerowe to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych przez gminne ośrodki kultury dla dzieci i młodzieży, którzy tegoroczne lato spędzą w domu. W najgorszej sytuacji znajdują się młodzi jarociniacy, dla których nie przewidziano w tym roku żadnych wakacyjnych atrakcji.

Na najmłodszych mieszkańców Nowego Miasta w każdy wtorek i środę, w godzinach 10.00 - 12.00, czeka mała sala GOK-u, gdzie można między innymi pograć w tenisa stołowego. We wtorek od godz. 14.00 do 16.00 odbywają się zajęcia plastyczne. Czwartek (godz. 9.30 - 11.30) jest dniem zajęć sportowych w terenie, natomiast w każdy piątek w czytelnicy od godz. 10.00 do 12.00 wyświetlane są filmy video. Po południu (godz. 16.00 - 18.00) sala GOK-u u dostępna jest ping-pongistom. Organizatorzy przypominają, że wstęp na małą salę tylko w obwiu sportowym.

Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Mieście przygotował również dwa wyjazdy do poznańskiego Multikina. Pierwszy, dla dzieci, odbędzie się 20 lipca o godz. 9.45 na film pt. „Mój Przyjaciel Marsjanin”. Na drugi seans pojedzie młodzież 17 sierpnia o godz. 13.30. Zobaczą film pt. „Koszmarny następny lata”. Osoby zainteresowane mogą zapisywać się w GOK-u,

najpóźniej tydzień przed wyjazdem. Cena biletu wynosi 19 zł.

Ponadto w sierpniu rozegrane zostaną w Nowym Mieście trzy turnieje: warcubowy (5 sierpnia), szachowy (12 sierpnia) oraz tenisa stołowego (17-12 sierpnia). Dyskoteka dla młodzieży odbędzie się 6 sierpnia w godz. 19.00 - 22.00.

W ofercie przygotowanej na wakacje przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Żerkowie znajdują się zawody pływackie, zawody w siatkowej piłce plażowej, w badmintonie, rozgrywki w tenisa stołowego, a także festyny i zabawy. - *Ze względu na upały, większość imprez będzie się odbywała w sierpniu* - mówi Kasper Ekert, instruktor z MGOK-u.

Mali żerkowianie mogą uczestniczyć w grach i zabawach świetlicowych oraz próbach zespołów artystycznych działających przy MGOK-u. Można także korzystać z kąpieli w basenach kąpielowych. 29 sierpnia w Dobieszynie odbędzie się gminne dożynki,

których współorganizatorem jest również żerkowski ośrodek kultury.

Dzieci i młodzież z okolic Śmiełowa 21 lipca mogą wziąć udział w konkursie recytatorskim. Dwa dni później odbędzie się konkurs plastyczny zatytułowany „Poznajemy kraj w oparciu o książkę”. Organizatorzy przygotowali również zgadywanki ze Świerszczyka i Płomyczka oraz zagadki literackie. Wakacje zakończy konkurs „Co wiemy o papieżu Polaku”.

Biblioteka Publiczna w Kotlinie przygotowała dla swoich najmłodszych czytelników szereg atrakcji. 6 lipca odbędzie się konkurs plastyczny pod hasłem „Jak wyobrażam sobie lato?”. Dzieci będą mogły także wykaazać się znajomością twórczości Jana Brzechwy, postaci Walta Disneya, parków narodowych oraz tytułów książek. Zapowiedziano również cykl spotkań nazwanych porankami bajkowymi. Pod koniec sierpnia przeprowadzony zostanie konkurs „Podróże nie z tej ziemi” - wspomnienie z wakacji. Wszystkie

zajęcia rozpoczynają się o godzinie 11.00. Dla uczestników wakacyjnych zabaw Urząd Gminy w Kotlinie ufundował nagrody - przybory szkolne.

Na boisku sportowym w Jaraczewie w każdy wtorek i czwartek odbywają się imprezy rekreacyjno - sportowe dla dzieci i młodzieży. Organizator, Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki, zapowiedział między innymi turniej piłki siatkowej oraz tenisa ziemnego. Poza tym w poniedziałki i piątki dzieci mogą wziąć udział w grach świetlicowych i zajęciach komputerowych. 15 lipca rozpoczną się rozgrywki Wakacyjnej Ligi Piłki Nożnej w kategoriach klas I - IV oraz V - VIII. Zgłoszenia ośmiuosobowych drużyn, wraz z nazwiskiem opiekuna można składać w Gminnym Ośrodku Sportu i Turystyki do 9 lipca.

Niestety, nie przygotowano żadnej oferty wakacyjnej dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Jarocin. W Jarocińskim Ośrodku Kultury zajęcia odbywać się będą tak samo, jak w trakcie roku szkolnego. Również jarocińskie biblioteki nie przewidziały w trakcie tegorocznych wakacji żadnych spotkań, zabaw i konkursów. Dla najmłodszych mieszkańców Jarocina największą z wakacyjnych atrakcji będzie zapewne pobyt na basenie.

(ob)

Taksówka z numerem jeden

Nowe Miasto ma jedną taksówkę. Jej kierowcą jest Janusz Wicijowski, sołtys.

Gmina Nowe Miasto jest chyba jedną z niewielu małych gmin wiejskich, w której jeździ taksówka. Ostatni raz jeździła tu ponad pięć lat temu. Przed miesiącami Nowe Miastowscy kupili samochód - Poloneza Atu. To brat pana Janusza Wicijowskiego wpadł wtedy na pomysł, że skoro już będzie takie auto, to niech chociaż trochę na siebie zarabia. - *Teraz są takie czasy, że*

przechodzić. Twierdzi, że nikt tego nie wymaga, a poza tym całą gminę zna. Mieszka tu od trzydziestu pięciu lat.

Jak do tej pory najlepszy kurs trafiał się panu Januszowi do Poznania. Jeździ także do sąsiednich gmin: Jarocina, Krzykos, czasami na dworzec PKP do Chocicz. Ceny, jak twierdzi taksówkarz nie są wygórowane: 3 zł. "na wejściu", potem złotówka za każdy



W Nowym Mieście jeździ taksówka z numerem pierwszym. Czy będą następne?

człowiek cały czas patrzy, co tu zrobić, żeby jakoś dorobić - tłumaczy Janusz Wicijowski. - Pomyślałem, że nie zamierzam spróbować. Na trwa razie próba.

Najczęściej taksówka jest zamawiana pod koniec tygodnia. - *Ktoś jedzie na imprezę, do rodziny czy dyskotekę i nie chce brać swojego samochodu, bo wie, że wypije kielicha, to zamawia taksówkę - mówi Janusz Wicijowski. Specjalnego kursu, jaki przechodzą np. taksówkarze w Poznaniu, nie musiał*

kilometr, a w niedziele i święta - 1,5 zł. - *Żeby jakiś wielki pieniądź z tego był, to na pewno nie. Bywają dni, że w ogóle nie mam klienta. Jeżdżenie taksówką traktuję jako dodatkowe zajęcie. Dlatego też Janusz Wicijowski nie myśli na razie o rozszerzeniu swojej działalności. Oprócz jeżdżenia prowadzi wypożyczalnię kaset video, pomaga żonie w prowadzeniu zakładu fryzjerskiego. Pełni także funkcję sołtysa.*

(jn)

Koncert różnaitości

Koncert akordeonowy dla małych artystów był ostatnim sprawdzianem przed uroczystością rożnienia świadectw. Podczas recitalu zaprezentowało się też najmłodsze pokolenie akordeonistów z zespołu "Kotlin"

Występ, jaki się odbył w sali Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kollinie, był dla podopiecznych Janusza Barańskiego dobrą okazją do zaprezentowania swoich umiejętności. Dla młodzieży miniony rok szkolny był okresem wyjątkowej pracy, podczas którego odbyło się wiele imprez muzycznych. Sala, w której odbył się występ, została udekorowana mnóstwem kwiatów, a wysoko nad sceną został umieszczony napis "Wakacje". Muzyka, jaka była grana podczas koncertu, nawiązywała klimatem do okresu letniego. Najpierw najmłodszy wychowankowie zagrali miniaturowe kompozycje. Mali muzycy, choć często ukryci za wielkimi instrumentami, zaskakiwali dobrym przygotowaniem technicznym. Starsi wychowankowie grali dłuższe utwory, prezentując przebogata gamę dźwięków, jaką można wydobyc z akordeonu.

Podczas koncertu został przedstawiony najmłodszy zespół. - *Pomimo iż istnieją dopiero od maja, postanowili wystąpić dla państwa. Taka okazja nadarza się raz na kilka lat, aby usłyszeć zespół, który swój pierwszy koncert miał mieć dopiero w październiku. - mówi Janusz Barański. Młodzież zaprezentowała utwór "Muzyczne zoo". Zbliżający się wieczór sprawił, że rytmy samby rzeczywiście działały na wyobraźnię słuchacza. Można było też posłuchać, jak gra na akordeonie Janusz Barański. Walc francuski w jego wykonaniu mógł konkurować z rodowymi muzykami z Paryża.*

Uczniowie Niepublicznej Szkoły Muzycznej w Kollinie otrzymali swoje upragnione świadectwa, a puenta koncertu był występ najstarszej grupy akordeonistów.

(dp)

Promocja na rynku

Pokazami spotów reklamowych oraz konkursami z nagrodami starano się zachęcić jarociniaków do oglądania Wizji TV. Deszczowa pogoda spowodowała jednak, że promocja na rynku, zakończyła się przed czasem.

Jarocin był jednym z ponad osiemdziesięciu miast w Polsce, które w czasie wakacji odwiedzi "Wizjoner", czyli objazdowe kino, w którym wyświetlany jest 17-minutowy film reklama-

pomina pokład samolotu. Dźwięk i obraz rzeczywiście jest świetny. Tylko skąd na to wziąć pieniądze. Zresztą, gdyby człowiek miał te dwadzieścia kilka kanałów telewizyjnych w domu.



Promocja zainteresowała przede wszystkim dzieci

Fot. Lidia Sokowicz

mowy. Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem ze strony dzieci. To one brały udział w konkursach sprawnościowych i wiedzy, w których nagrodami były koszulki i czapeczki. Po kilka nawet razy oglądały film reklamowy. - *Duże wrażenie robi samo wnętrze, które przy-*

to chyba by się z mieszkania nie ruszał - stwierdził jeden z jarociniaków, uczestniczących w promocji. Mimo że początkowo planowano imprezę do godziny 18.00, zakończyła się ona przed czasem, z powodu ulewnej deszczu.

(ls)

Badania cukrzyków

Kilkudziesięciu jarociniaków skorzystało z bezpłatnych badań przeprowadzonych w przychodni "Eskulap" dla osób chorych lub zagrożonych cukrzycą.

W ubiegłą sobotę jarociniacy mieli okazję - bezpłatnie i bez skierowania - skorzystać z badań poziomu cukru we krwi, z poradry lekarzy specjalistów diabetologów, pielęgniarki i dietetyka, a także zapoznać się z nowoczesnymi metodami leczenia cukrzycy oraz otrzymać materiały na temat cukrzycy. - *Do przychodni zgłosiło się prawie 100 osób, w tym 20 było na insulynie, około 40 zażywało leki doustne, a pozostali deklarowali się jako osoby zdrowe - mówi Aleksandra Stawik, przedstawicielka firmy farmaceutycznej NOVO NORDISK zajmującej się produkcją m.in. wstrzykiwaczy do ludzkich insulin oraz samych ludzkich insulin. - Po przebadaniu na insuliny przeszło jeszcze 10 osób, kilku osobom włączono leki*

doustne. Z tej grupy osób zdrowych może 5-6 miało prawidłowy cukier. Reszta była na pograniczu normy lub miała poziom cukru za wysoki. Części z przebadanych pacjentów włączono leczenie farmakologiczne lub przynajmniej dietetyczne.

Badania dla osób chorych lub zagrożonych cukrzycą zorganizowane zostały przez firmę NOVO NORDISK oraz NZOZ Przychodnię "Eskulap". Aleksandra Stawik zapowiedziała, że być może uda się jeszcze przeprowadzić podobną akcję w Jarocinie. - *Chciałabym, żeby w zorganizowanie takiej akcji włączyła się firma produkująca leki stosowane w zaburzeniach gospodarki lipidowej - dodaje lekarka.*

(akf)

Kochanym Dzieciom

GERTRUDZIE i ROMUALDOWI GRUCHALSKIM

z okazji 30. rocznicy ślubu

zdrowia, szczęścia

i błogosławieństwa Bożego

życzą

Rodzice oraz siostry z rodzinami



Nasi radni

Żerków

Janusz SZÓSTEK



Ma 42 lata, wykształcenie średnie. Ukończył Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Marszewie.

Żona - Krystyna, dwójka dzieci

- dziesiętnastoletni Artur i osiemnastoletni Wojciech. Obaj synowie uczą się w technikum w Marszewie.

Od 1985 roku mieszka w Żernikach, od 15 lat pełni funkcję sołtysa. Reprezentuje Żerniki, Kretków i Rogaszyce. Radnym jest już trzecią kadencję. Ma własne gospodarstwo rolne o powierzchni 28 ha, nastawione na trzodę chlewną. Interesuje się rolnictwem.

Najważniejsze problemy do rozwiązania w sołectwie to jego zdaniem telefonizacja Żernik, Kretkowa i Rogaszyce. - *Udało się podłączyć wodę, teraz wszyscy czekają na telefony. Kolejna sprawa to podłączenie sołectwa do oczyszczalni ścieków w Raszewach.*

Dużym problemem jest także zagrożenie powodziowe. Przepływają przez nasz rejon dwie duże rzeki. Woda zalewa nam pola. Rowy, które są, powinny być poszerzone, a wały przebudowane i zmodernizowane - mówi radny.

(akf)

Jarocin

Jan SÓJKA



Jan Sójka urodził się w 1940 roku w Cielczy. Jest żonaty, żona ma na imię Mirosława. Ma troje dzieci: Elżbietę, Honoratę i Macieja. Prowadzi własne gospodarstwo rolne w Mieszkowie.

Szkołę podstawową ukończył w Cielczy. Maturę zdał w Technikum Rolniczym w Środzie Wlkp. Zna język rosyjski.

Jest odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i medalem Zasłużony dla Polskiego Rolnictwa.

Należy do PSL i kółka rolniczego. W wyborach startował z listy Przymierza Społecznego i uzyskał 254 głosy.

Radnym jest po raz piąty. Przed 1989 rokiem był nim dwukrotnie, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Rolnictwa. W II kadencji był przewodniczącym wspomnianej komisji. Obecnie jest członkiem Zarządu Miejskiego. W pracy radnego chce zająć się głównie poprawą sytuacji szkoły w Radlinie oraz kanalizacją i gazyfikacją wsi. - *Marzę, by polski rolnik na polskiej ziemi mógł godnie żyć - stwierdził radny*

Interesuje się historią i sprawami rolnictwa. Wolny czas wykorzystuje na wycieczki i czytanie książek.

(hcz)

Jarocin

Czesław PAWLIK



Czesław Pawlik urodził się w 1938 roku w Potarzystwie. Jest żonaty, żona ma

na imię Janina. Ma troje dzieci: Aleksandrę, Małgorzatę i Artura. Prowadzi własne gospodarstwo rolne. Mieszka w Potarzystwie.

Odnaczony jest Medalem Ziemi Jarocińskiej, Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną i Medalem Witosa.

Należy do PSL-u. W wyborach startował z listy Przymierza Społeczne uzyskując 107 głosów. Radnym jest po raz trzeci, pełni funkcję członka Zarządu Miejskiego. W pracy w Radzie chce zająć się poprawą sytuacji w rolnictwie na terenie gminy.

Jest również radnym Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu.

Hobby radnego, a zarazem sposobem na spędzanie wolnego czasu jest praca społeczna.

(hcz)

Jarocin

Maciej KOSTKA



Maciej Kostka urodził się 27 lat temu w Jarocinie. Jest kawalerem. Z wykształcenia jest mechanikiem samochodowym, ale prowadzi własne biuro turystyczne „Mac-Tourist”. Mieszka w Radlinie.

Do szkoły podstawowej uczęszczał w Radlinie i w Jarocinie. Naukę kontynuował w szkole zawodowej i w Środnim Studium Zawodowym. W Środzie Wlkp. ukończył Liceum Ogólnokształcące dla pracujących. Zna język rosyjski

(hcz)

Jaraczewo

Piotr KOLAŃSKI



Piotr Kolański urodził się 41 lat temu w Noskowie. Jest żonaty, żona ma na imię Danuta. Ma dwoje dzieci: Kamilę i Macieja. Z zawodu jest leka-

(hcz)

i niemiecki.

Wśród wielu odznaczeń, do najważniejszych zaliczył: Złotą Odznakę Działacza ZMW, Złotą Odznakę Działacza LZS i Odznakę Wzorowego Strażaka.

Jest wiceprezesa Zarządu Krajowego ZMW, a w Wielkopolsce Prezesem Zarządu ZMW. Jest prezesem LZS w Radlinie i Rady Miejsko - Gminnej w Jarocinie. Jest członkiem Zarządu Wielkopolskiego PSL w Poznaniu. Należy do OSP.

W wyborach startował z listy Przymierza Społecznego uzyskując 186 głosów. Radnym jest po raz pierwszy. W pracy w radzie chce zająć się głównie poprawą infrastruktury wsi, modernizacją i remontem szkoły w Radlinie, a także rozwięciem działalności kulturalnej i sportowej oraz likwidacją bezrobocia poprzez poszukiwanie nowych inwestorów.

Interesuje się sportem, turystką, polityką, sprawami międzynarodowymi oraz problemami współczesnej młodzieży. Marzy, by założyć gospodarstwo agroturystyczne i zwiedzić ciekawe zakątki świata. Wolny czas spędza uprawiając sport i czytając prasę. Uczestniczy w wycieczkach i w spotkaniach w gronie przyjaciół. Ponadto znajduje czas na spacer i zabawy z dwiema chrześniaczkami.

(hcz)

rzem i pełni funkcję kierownika Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rusku. Tu też mieszka.

Do szkoły podstawowej uczęszczał w Noskowie. Maturę zdał w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie. Następnie ukończył Akademię Medyczną w Poznaniu. Posiada I i II stopień specjalizacji z pediatrii oraz specjalizację z medycyny rodzinnej. Zna język niemiecki i rosyjski.

Jest sympatykiem partii prawicowych, lecz pozostaje bezpartyjny. Należy do Wielkopolskiego Towarzystwa Lekarskiego w Poznaniu. W wyborach do Rady Powiatu startował z listy Porozumienia Samorządowego, uzyskując 495 głosów.

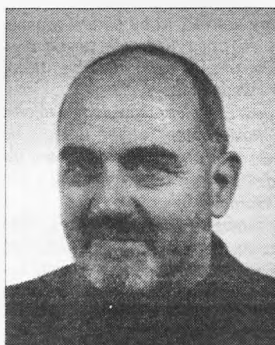
Pracując w Radzie chce zająć się głównie budową nowego szpitala oraz szeroko rozumianą ochroną zdrowia.

Interesuje się filatelistyką. Wolny czas wykorzystuje na rodzinne wycieczki.

(hcz)

Jarocin

Stefan BŁASZCZYK



Stefan Błaszczuk urodził się w 1946 roku w Cielczy. Wspólnie z żoną,

(hcz)

Marią wychowuje syna - Adama. Ma wykształcenie średnie techniczne. Mieszka w Cielczy.

Szkołę podstawową ukończył w Cielczy, następnie Technikum Mleczarskie we Wrześni. Pracuje w Zakładzie Kanalizacji PWK w Cielczy, gdzie pełni funkcję kierownika Zakładu Kanalizacji.

Jest odznaczony medalem Zasłużony dla Ochrony Środowiska Województwa Kaliskiego.

Bezpartyjny. W wyborach startował z listy SLD uzyskując 213 głosów. Radnym jest po raz drugi. Był nim w pierwszej kadencji samorządu. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. W pracy radnego chce zająć się przede wszystkim ochroną środowiska, dokończyć kanalizację gminy.

Jego hobby jest właśnie ochrona środowiska. Wolny czas spędza na wycieczkach, zwłaszcza w górach.

Każdy kamień trzeba poznać

Wacław Kostrzewa z Wilkowyi jest z zawodu brukarzem. Wolny czas poświęca na wyplatanie koszyków i pisanie wierszy.

Ma 80 lat, urodził się w Łuszczanowie, później wraz z rodziną przeprowadził się do Lisewa. Mieszkał w Kadziaku, potem w Kretkowie, a od 1950 roku - w Wilkowyi. Zawsze chciał być

prac - wspomina Kostrzewa. W 1962 roku wybrukował ulicę Świerczewskiego w Poznaniu. Pracował w Toruszuwie, Cieplicach, koło Wągrowca, w Łodzi i Łęczycy. W latach 1953 - 54

U sąsiadów i prawników

Od 1979 roku jest na emeryturze, ale przez tych 20 lat cały czas brukował - najczęściej podjazdy do domów w Niemczech i w Polsce. W kwietniu 1988 rozpoczął brukowanie jarocińskiego rynku. - Robakowski, obecny wicestarosta powiatu, był wtedy naczelnikiem - wspomina. - Wcześniej na rynku był asfalt, pod asfaltem Niemcy zrobili beton, który później zaczął się wykruszać. Potem miasto zrobiło asfalt, który się dziurawił. Zdarli go, a na tym betonie, na piaskowo-cementowej podsypce ułożyliśmy kostkę. Układał ją razem z dwoma kolegami emerytami. Dodatkowo jarocińskie zakłady pracy delegował do pomocy każdego miesiąca po dwóch-trzech pracowników. W październiku zakończono roboty. - Kostkę na rynek wzięto z ulicy Kościuszki - tak "zarządził" Robakowski, ale starczyło na połowę. Resztę przywieziono ze Słupcy, z rozbiórki nawierzchni.

W 1992 roku wyjechał do Niemiec. Pracował tam jako instruktor. Uczyl Niemców układania kostki brukowej. Sam układał również chodniki - m. in. przy Akademii Wojskowej w Dreźnie - a także podjazdy, wjazdy do garażu, ścieżki wokół domów zamożnych Niemców.

Układał też kostkę przy domach swoich sąsiadów, jarocińskich lekarzy i prawników. Kostka przy kościele św. Marcina została położona częściowo

wo przez niego. - Dokładnie można poznać, który kawałek jest mój. Na tej pozostałej części można się po prostu przewrócić. Po czym poznać, że kostka jest dobrze lub źle ułożona? To tak jak z ubraniami. Jak się widzi, że coś jest ładnie uszyte, to wiadomo, że dobry krawiec szył. Ale jeśli się coś fałdzi, nie pasuje, to - czy się ktoś zna, czy nie - od razu widzi, że to nie jest fachowa robota.

Koszyki i wiersze

Z zawodu jest brukarzem, ale potrafi też robić koszyki wiklinowe. - To był mój pierwszy zarobek, chodziłem wtedy jeszcze do szkoły. Jak pasłem krowy po wszystkich łąkach, nacinałem sobie wikliny nad Lutynią i robiłem koszyki. Pamiętam, że sąsiadka kupiła pierwszy zrobiony przeze mnie koszyk i tak zarobiłem 50 groszy. Co roku robił takich koszyczków kilkadziesiąt, różnych kształtów i wielkości m. in. do kwiatów i do święconki. Nauczył się tego od ojca.

Od kilku lat pisze wiersze. Ich tematyka jest różna. Mówią głównie o uczuciach, o porach roku. - W zależności od natchnienia i miejsca, w którym jestem. Pamiątkami z różnych wyjazdów są właśnie wiersze z nimi związane - mówi Wacław Kostrzewa. Najczęściej układa je nocą. Wszystkie zna na pamięć. Jeden z wielu wierszy to wspomnienie rodzinnego domu:

*Mój dom rodzinny to chatka mała,
przy wiejskiej drodze pod gruszą stała.
Małe okienka, dwa wejścia miała,
słomianą strzechą pokryta cała.
Okienka małe róże zacięniały,
przez całe lato wonnie pachniały.
Przed domem z desek ławeczki stały,
na nich dziewczyny wianki spletały.
A na podwórzu trawa zielona,
głęboka studnia żurawiem zdobiona.*

- Tak właśnie wyglądał mój dom rodzinny. Był kryty strzechą, miał dwa okna, po każdym z nim rósł krzak róży. Ich zapach zawsze będę pamiętał - mówi Wacław Kostrzewa.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Brukarz z Wilkowyi (pierwszy z lewej) pracował nie tylko w Polsce, ale i w Niemczech

brukarzem i dziś nie żałuje wybranej przed lat drogi zawodowej. - To jest robota w piasku. Dzieci też się bawią piaskiem i kamieniami - śmieje się Wacław Kostrzewa. - Czuję się odprężony, kiedy stanę w planie i widzę swoją pracę, jestem z niej zadowolony.

Zawodu uczył się 3,5 roku. Jego "majstrem" byli Walenty Krysiak i Kazimierz Marchwiak. - Zaczynałem jako pomocnik. Tu trzeba było ubrać piasku, tam dorzucić - wspomina. "Na dobre" rozpoczął pracę po wojnie.

Brukowałem trasę W-Z

Wybrukował ulice w Żerkowie, Wilkowyi, Jaraczewie, Goli, Niedźwiadach, w powiecie pleszewskim, krotoszyńskim, w Sulmierzycach, Zdunach.

Zaraz po wojnie kładł nawierzchnię brukową w Warszawie wzdłuż trasy W-Z, na ulicach Aleje Jeruzolimskie, Kruczej, Wilczej, Hożej, Żurawiej. Pięknej oraz na Żeraniu. - Tam pracowałem akurat wtedy, gdy budowano fabrykę samochodów - mówi Wacław Kostrzewa. - Teraz te wszystkie te ulice i drogi są zaszosałowane.

Od 1955 roku zatrudniony był w Rejonie Dróg Publicznych w Jarocińcu. - Pracowaliśmy w rejonie, ale "wynajmowano" nas również do innych

brukował drogę z Rzepina do Świecka. Jeździł po całej Polsce i przy okazji zwiedzał wszystkie miejsca. Nocował i jadł u różnych ludzi. - Na obiady chodziliśmy codziennie do innego gospodarza. Śniadania i kolacje jedliśmy tam, gdzie nocowaliśmy - wspomina Kostrzewa. Przyznaje, że bardzo mu się podobało to wędrowanie. - Lubiliśmy poznawać nowych ludzi. Gdybym siedział w domu, nudziłbym się - mówi.

Kiedyś drogi brukowało się polnymi kamieniami, później kostką granitową małą, kamieniami granitowymi. - Zimą kuliśmy kamień, żeby potem wiosną, kiedy rozpoczynały się prace brukarskie, mieć z czego układać nowe drogi - wspomina.

- Jeszcze jak pracowałem w rejonie dróg, kuliśmy ten kamień w lesie na budowę Walcerka. Murarz by sam nie poradził sobie z takimi głazami z kamieniołomów.

Stosował różne wzory - wiązanie krzyżowe, półksiężycy, łuki, jaskółczy ogon, rządki. Podkreśla, że każdy kamień trzeba poznać. - Popatrzeć, gdzie ma słoje. W tym miejscu się kuję. W przeciwnym wypadku zrobiłby się duży rów, a kamień nie pęknąłby.

Największe kamienie, które kul, miały po 500 kilogramów.



Wacław Kostrzewa (z prawej) razem z kolegą „po fachu”, Romanem Marchwiakiem w trakcie układania kostki

Świat zapachów

Dobre dobranym zapachem można wyrazić swoją osobowość, uwodzić, ba - nawet podnieść temperaturę ciała o kilka stopni. Nieodpowiedni zapach może zaś zniechęcić.

Perfumy to naturalna mieszanina substancji roślinnych, zwierzęcych i produktów syntetycznych, rozpuszczonych w alkoholu. Surowcami pochodzenia naturalnego są kwiaty, kora, liście, owoce, żywica. Pochodzenia zwierzęcego jest ambra (wydzieliny przewodu pokarmowego kaszalota), piżmo (wydzieliny gruczołów piżmowca), strój bobrowy (z gruczołów napełkowych bobra), cybet (wydzielina gruczołów płciowych cywety indyjskiej). Składniki te poddawane są wielu procesom i dodaje się je jako wyciągi spirytusowy w minimalnych ilościach. Nadają zapachom szlachetności i są utrwalaczami. Perfumy z takim dodatkiem są zmysłowe i pobudzające.

Kiedy już kupimy ten właściwy zapach, dobrze będzie przypomnieć sobie parę praktycznych wskazówek. Perfumujemy się z umiarem, nakładając zapach nie na ubranie (plamy!), a na skórę: szyi i między piersiami, a także w wewnętrznej stronie nadgarstków, zagłębienie w łokciach i pod kolanami oraz ko-

stki. Nie perfumujemy się za uszami, ponieważ skóra w tym miejscu przetłuszcza się, a więc zapach może być zniekształcony. Jeśli wieczorem chcemy zmienić zapach - trzeba wziąć prysznic i zmienić bieliznę, aby nie pozostawić poprzedniego zapachu. Starajmy się dobierać mydła, żel do kąpieli, balsam do ciała, wodę toaletową i perfumy w jednym zapachu: będziemy pachnieć cały dzień, a zapachy nie będą się mieszać. Nie perfumujemy się przed wyjściem na plażę, ponieważ mogą pozostać plamy na skórze.

Latem niektóre zapachy wydają się zbyt intensywne. Dzieje się tak za sprawą ciepłego, suchego powietrza. Dlatego na lato przedstawiamy się na zapachy świeże i lekkie. Firma AVON ma w swojej ofercie kilka takich świeżych zapachów. Woda toaletowa **Celebre** to ciepły, kobiecy zapach z kategorii kwiatowo-owocowej. Zapach ten zbudowany jest w nucie głowy z arbuza, melona, cyklamenu, w nucie serca



z magnolii, frezji i jaśminu. Nutę głębi stanowią cedr, drzewo sandałowe i kora dębu (50 ml - 49,90 zł). Do gatunku lekkich zapachów należy także **Scent Trend**. Przeważają w nim nuty zapachowe melona, ogórka, którym kompozycja zawdzięcza swoją apetyczną świeżość (50 ml - 35,90 zł). Na letnie wieczory przyszyba się woda perfumowana **Women of Earth** (czyli kobiety świata). Jest to

absolutnie unikalna kompozycja zapachowa z kategorii kwiatowo - orientalnej. Nutę głowy tworzą figa z Oregonu, kwiat pomarańczy z Brazylii oraz włoski bergamot. W nucie serca pachną kwiat jabłoni z Francji, groszek pachnący z Anglii, chińskie wilcze tyko o jaśmin egipski. Baza zapachu zbudowana jest z wanilii z Zanzibaru, bursztynu z Omanu i perskiej brzoskwini. Wszystkie nuty splecione są w zmysłową, kobiecą całość (50 ml - 64,90 zł). Woda toaletowa **Aqua fraïs** to typowo letni zapach. Ten romantyczny związek świeżej werbeny i cytryny z listkami bazylii oraz jaśminem i kwiatem ylang-ylang zaowocował czystą jak morską wodą i przeźroczystą jak powietrze kompozycją zapachową (50 ml - 34,9 zł). (jn)

Konkurs

Jeżeli uważnie przeczytałaś powyższy tekst, nie spraw ci trudności odpowiedź na pytanie: który zapach AVON jest unikalną kompozycją zapachów z różnych stron świata? Kartki z prawidłowymi odpowiedziami wezmą udział w losowaniu wody toaletowej Aqua fraïs. Na kartki z prawidłowymi odpowiedziami czekamy do 10 lipca. (adres: „G. J.”, ul. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin).

Nagrodę z ubiegłego tygodnia - Emulsję Bronze do opalania wylosowała Ilona Wasilewska z Żerkowa. Po odbiorze nagrody prosimy się zgłosić do sekretariatu „G. J.” (ul. Kościuszki 8B, Jarocin).

Wakacyjne szlaki

Dotarli do nas pierwsze kartki z miejsc wędrówek jarociniaków. Nasi Czytelnicy odpoczywali już w Toruniu, Wągrowcu i Rewalu. Wakacje spędzają też we Władysławowie i w Szklarskiej Porębie.

W Wągrowcu na turnusie rehabilitacyjnym przebywała grupa dzieci niepełnosprawnych z Jarocina. Z Rewala przysłała kartkę „czwórka z Tumidają” śląc pozdrowienia z „piaszczystego brzegu i rozkopyanego Bałtyku”. Ze szczytu Szrenicy dotarli pozdrowienia od Łukasza i jego rodziców z Parzęczewa. Czekamy na dalsze kartki.

Przypominamy zasady naszej letniej akcji. W kolejnych numerach „Gazety” będziemy zamieszczać mapki z zaznaczonymi miejscami, do których dotarli nasi Czytelnicy. Wszystkich, którzy chcą wziąć udział w naszej zabawie, prosimy o wysyłanie na adres „Gazety” (ul. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin) kartek i listów z krótkim opisem miejsca swego wakacyjnego pobytu. Na kartach należy podać swój adres zamieszkania. Na początku września rozlosujemy nagrodę - trzydniową wycieczkę dla dwóch osób do Pragi ufundowaną przez biuro turystyczne **MAC-TOURIST**, ul. Wrocławska 33, tel. 747-26-81. (jn)



bezpieczne wakacje

Sąsiad lepszy od psa

Najlepszym zabezpieczeniem przed letnimi włamaniami do mieszkań i domków jednorodzinnych są... czujni sąsiedzi.

Najprościej jest ubezpieczyć dom i całe jego wyposażenie w towarzystwie ubezpieczeniowym. Mało tego jednak na to dzisiaj stać. Należy jednak pamiętać o kilku podstawowych zasadach, których przestrzeganie pozwala ustrzec się przed niepożądanymi „gośćmi” w mieszkaniu podczas naszej nieobecności.

Przed wszystkim należy sprawdzić zamki w drzwiach. Stare, zardzewiałe i zacinające się przy otwieraniu lepiej wymienić na nowe. Należy również sprawdzić, czy wszystkie okna się domykają. - **Przed wyjazdem na urlop pamiętajmy, by porządnie sprawdzić wszystkie zamknięcia i zamki w naszym domu. Niekiedy się zdarza, że drzwi można otworzyć byle jakim kluczem czy wytrychem - przestrzega sierżant sztabowy Aleksander Szczepański** z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Więcej czujności należy zachować, kiedy mieszkamy w domu jednorodzinym. Jeżeli mieszkamy w domu wielopokoleniowym, to nie ma problemu, bo wiadomo, że ktoś jest zawsze na miejscu. Jeśli mieszkamy sami, to sprawdzamy zamki i okna podobnie jak w mieszkaniu w bloku. Do tego dochodzi jeszcze sprawdzenie wszelkich włazów, lufcików, wspanów do węgła, litych wejść do domu... - **W ubiegłym roku zanotowaliśmy kilka letnich wla-**

mań do domów jednorodzinnych, do których złodzieje dostali się przez niedopięte wyspy na węgiel. Trzeba pamiętać, by dokładnie pozamykać wszystkie wejścia i okna - radzi Aleksander Szczepański.

Bardzo ważna, o ile nie najważniejsza podczas naszej wakacyjnej nieobecności, jest czujność najbliższych sąsiadów. - *Nawet najlepszy pies nam nie pomoże, jeśli nie mamy dobrej pomocy sąsiedzkiej. Warto, by taki sąsiad zainteresował się obcymi ludźmi chodzącymi koło domu. Nie mówił, że jego właściciele wrócą za dwa tygodnie. Sąsiad powinien zapytać przybyśza po co przyjechał, o nazwisko, przyjąć wiadomość i poinformować, że jutro, pojutrze wracamy - mówi policjant. Ważne jest, by zostawić sąsiadowi adres, telefon miejsca naszego wakacyjnego pobytu, by w przypadku jakiegoś nieszczęścia, np. pożaru, jak najprędzej nas powiadomił.*

Jeżeli kogoś stać na zainstalowanie elektronicznych czujników przed domem, może być spokojniejszy o swój dobytek. Na rynku dostępne są lampy, które po zapadnięciu zmroku zapalają się w momencie gdy ktoś kręci się obok domu. Taki system przynajmniej wystraszy potencjalnego złodzieja.

(jn)

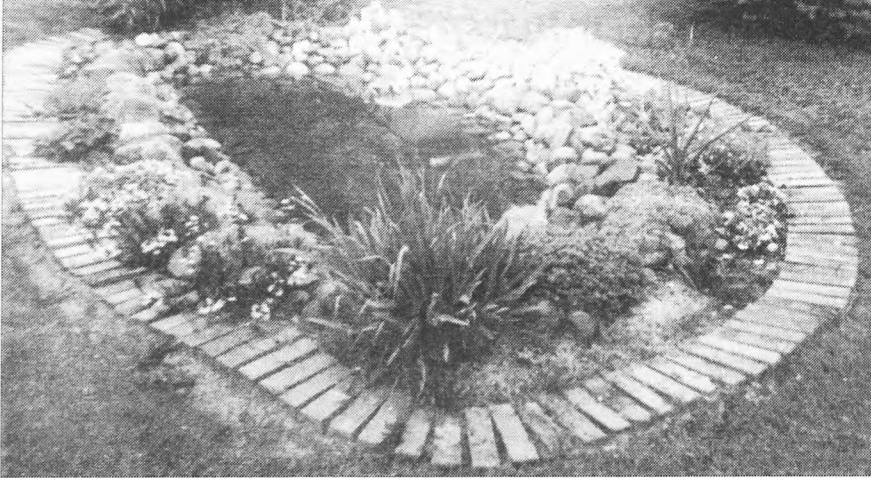
Woda w ogrodzie

Coraz większą popularnością cieszą się tzw. oczka wodne. Ogrody wodne powinny przede wszystkim spełniać funkcję dekoracyjną, przyciągając wzrok i nadając naszemu otoczeniu wyjątkowy, ożywiony charakter.

Woda ma duże znaczenie w poprawie mikroklimatu, przez zwiększenie wilgotności powietrza i jego ujemną jonizację, co korzystnie wpływa na nasze zdrowie. Przed przystąpieniem do zakładania zbiornika wodnego, musimy się zastanowić nad jego lokalizacją, wielkością, kształtem, a także materiałem, z jakiego będzie wykonany.

Lokalizacja

Teren przeznaczony na ogród wodny powinien być dobrze nasłoneczniony (przynajmniej przez 5 - 6 godzin dziennie), a także ostniony od wschodnich i północnych wiatrów. Najlepiej by było to miejsce



Oczka wodne cieszą się coraz większą popularnością

wyeksponowane, np. na trawniku, w pobliżu tarasu lub w tej części ogrodu, gdzie najchętniej przebywamy i odpoczywamy.

Wielkość

Jest ona przede wszystkim uzależniona od powierzchni ogrodu, kosztów, jakie możemy ponieść na założenie stawku, a także od naszych upodobań. Zarówno małe, jak i duże zbiorniki wodne mają swoje wady i zalety. W małych stawach trudniej jest zachować równowagę biologiczną, która gwarantuje czystość wody oraz zdrowie roślin i zwierząt wodnych. Są one za to tańsze i łatwiejsze do założenia. Im staw jest większy, tym jest mniej podatny na utratę biologicznej równowagi. Niestety, musimy się liczyć z tym, że koszt wybudowania takiego zbiornika będzie wysoki.

Kształt

Powinniśmy wybrać taki, który będzie nam najbardziej odpowiadał i najlepiej wkomponuje się w otoczenie. Pomocne mogą się okazać czasopisma ogrodnicze, a także inne publikacje, w których można znaleźć wiele gotowych projektów ogrodowych stawków i wybrać ten najodpowiedniejszy.

Głębokość

Każdy stawek powinien posiadać strefy o różnej głębokości: strefę błotną (do głębokości 25 cm), strefę wody płytkiej (o głębokości 25 - 50 cm) i strefę wody głębokiej (powyżej 50 cm). Takie urozmaicenie głębokości pozwoli nam na uprawę różnych gatunków roślin, a także na hodowlę ryb.

Materiał

Najczęściej stosowanym obecnie materiałem uszczelniającym ogródki wodne jest specjalna folia, odporna na czynniki atmosferyczne, a także na uszkodzenia mechaniczne, którą można nabyć w sklepach lub centrach ogrodniczych. Od kilku lat na naszym rynku można również

spółkać gotowe formy z tworzywa sztucznego, jednak są one droższe i bardziej kłopotliwe do osadzania w wykopie.

Jeżeli przebrnęliśmy przez pierwszy, teoretyczny etap zakładania zbiornika wodnego, możemy przystąpić do wytyczenia kształtu stawku, najlepiej przy pomocy palików i rozciągniętego między nimi sznurka. Po wykopaniu odpowiedniej misy usuwamy z niej wszelkie kamienie, kawałki korzeni, gruz czy inne przedmioty, które mogłyby przebić folię. Następnie przystępujemy do jej rozkładania, tak, by wystawała ok. 30 cm poza krawędzie stawku. Przed umocnieniem brzegów dobrze jest napuścić do zbiornika

wodę (na ok. 3/4 jego wysokości), która docisnie folię do podłoża.

Brzegi stawu można obłożyć kamieniami, płytami kamiennymi, kostką brukową, a nawet podkładami kolejowymi lub drewnianymi belkami, które uprzednio musimy zabezpieczyć specjalną farbą. Pamiętajmy jednak, by niezależnie od rodzaju materiału użytego do umocnienia, ułożyć go tak, by zamaskować brzegi folii, która nie powinna wystawać ponad lustro wody.

Dodatkową ozdobą każdego zbiornika może być fontanna lub kaskada napędzana specjalną pompą o odpowiedniej wydajności, a także specjalne, wodoszczelne lampy, którymi będziemy podświetlać tafle wody po zmroku. Zachęcam również do upiększenia zbiorników elementami małej architektury ogrodowej, np. drewnianym mostkiem lub kładką.

Na tym etapie budowa stawku byłaby już w zasadzie ukończona, ale dopiero rośliny sprawiają, że nabierze on piękna i naturalnego wyglądu. Nie powinniśmy pozyskiwać roślin z ich naturalnych siedlisk, ponieważ wiele z nich jest pod ochroną, a poza tym moglibyśmy przy okazji wprowadzić do naszego zbiornika choroby i pasożyty ryb. W wymarzone okazy najlepiej zaopatrzyć się w centrach ogrodniczych, które z roku na rok oferują coraz bogatszą ofertę roślin wodnych.

Nie wyobrażam sobie ogrodu wodnego bez grzybienia białego i jego mieszkańców z gatunkami egzoletycznymi. Krzyżowanie tych roślin o dużych, sercowatych, pływających po powierzchni wody liściach pozwoliło uzyskać wiele odmian o kwiatach barwy białej, np. „Walter Pagels”, różowej, np. „Fabiola”, „Hollandia”, czerwonej, np. „Attraction”, „Pygmaea Rubra”, a nawet żółtej, np. „Pygmaea Helvola”, „Comanche”. Kwitną one przez cały lato od czerwca do września, urzekając pięknem kwiatów. Podobny do grzybienia jest grąziel żółty, o mniejszych, żółtych kwiatach. Obie rośliny sadzimy w strefie wody głębokiej, chociaż istnieją już odmiany karlowe, nadające się do płytszych sadzawek.

W strefie błotnej dobrze będą się czuły: tatarak


zwyczajny, żabieniec babka wodna, czerniec błotna, knieć błotna, zwana popularnie kaczeńcem, kosaciec żółty, sit skupiony, jeżogłówka galezysta lub krwawnica pospolita. Natomiast palka szerokolistna i wąskolistna, poniko błotne, trzcina pospolita, strzałka wodna mogą rosnąć w strefie wody płytkiej. Szczególnie urokliwie wyglądają stawki na powierzchni, których swobodnie unosi się rzęsa, żabiściek pływający czy salwinia pływająca.

Rośliny wodne najlepiej sadzić w ażurowych koszach plastikowych w żyznym gliniastym podłożu. Pojemniki z roślinami ustawia się w wyznaczonych miejscach naszego zbiornika, zgodnie z wymaganiami danego gatunku. Roślinami, możemy również obsadzić teren wokół stawku. Będą tu dobrze rosły gatunki lubiące wilgotne podłoże, np.: funkie, tojeść kropkowana i rozestana, niezapominajka błotna, pelnik ogrodowy, tauwulka Arends, dąbrowka rozłogowa, a z krzewów i drzew: świerk biały, klon jesionolistny, dereń biały, żyznotnik zachodni, azalia pontyjska, wiele gatunków wierzby itp.

Nasz zbiornik wodny z pewnością ożywią ryby, które są chętnie hodowane przez wielu miłośników ogródków wodnych. Trzymanie ryb w stawach ogrodowych wiąże się jednak z jednym, podstawowym problemem, czy nasi ulubieńcy przeżyją najbliższą zimę. Przechowanie ryb jest możliwe jedynie, gdy staw ma głębokość co najmniej 150 cm na powierzchni minimum 1m². W przeciwnym wypadku zwierzęta musimy wylawiać każdej jesieni i przechowywać, np. w dużym akwarium w piwnicy.

Z czasem do naszej sadzawki zawiatają także inne zwierzęta, zwłaszcza gdy ogród znajduje się na obrzeżu miasta, w pobliżu naturalnych zbiorników wodnych.

MAGDALENA RADOWSKA



Kwiaty i zieleń wokół mnie

- pod takim hasłem organizowany jest konkurs adresowany do właścicieli nieruchomości, lokatorów prywatnych, spółdzielczych oraz zakładowych kamienic. Do konkursu zgłoszonych zostało ponad 40 ogrodów, balkonów, tarasów i domów.

W czerwcu odbyło się posiedzenie komisji konkursowej, podczas którego ustalone zostały szczegółowe kryteria dotyczące oceny. W kategorii „Mój dom, mój balkon” brane będą pod uwagę sposób i pomysłowość ukwiecenia budynków, tarasów i balkonów, odpowiednio dobrana kolorystyka kwiatów i gatunków, pielęgnacja i zdrowotność roślin, proporcje powierzchni ukwiecenia, ogólne wrażenie kompozycji oraz stopień dostępu balkonu, tarasu czy fasady domu dla ogólnego widoku mieszkańców. W kategorii „Mój ogród” jury zwracać będzie uwagę na rodzaj ogrodu, pomysłowość, atrakcyjność, pielęgnację i harmonię zaprojektowanych roślin, dodatkowe elementy wyposażenia technicznego, stopień dostępu ogrodu dla ogólnego widoku mieszkańców miasta oraz ogólne wrażenie kompozycji ogrodu.

W skład komisji oceniającej wchodzi: Zbigniew Białous, przewodniczący zespołu odpowiedzialnego za organizację konkursu „Kwiaty i zieleń wokół mnie”, producent kwiatów rabatowych i chryzantem, Paweł Jachowski - przedstawiciel zarządu Unii Wielkopolan - organizatora konkursu, Magdalena Radowska i Sławomir Patoka - specjaliści z zakresu projektowania ogrodów, Magdalena Król - Lemanik i Przemysław Lemanik - sprzedawcy urządzeń ogrodniczych, Krystyna Szybiak - dr biologii, dyrektorka Liceum Społecznego w Jarocinie, Maria Szymczak - inspektor z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Gminy i Miasta oraz Anna Koprasiński - „Gazety Jarocińskiej”.

Zgłoszone do konkursu ogrody, budynki i tarasy komisja zacznie oceniać od 12 lipca.

(akf)

PRZYDOMOWE BIOLOGICZNE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

Zastosowanie: domy, szkoły, hotele, bary, kempingi, osiedla itp.

Pomyśl! Zanim wybudujesz szambo
lub zaleją Cię Twoje ścieki - zawsze możesz zapłacić w:

EGO-PLAST

63-300 Pleszew, ul. Zachodnia 34
tel /fax (0-62) 742-38-82, tel. kom. 0-602/156-830

Ponadto:

- separatory substancji ropopochodnych (stacje benzynowe, myjnie, parkingi)
- zbiorniki na olej opalowy i wodę
- separatory tłuszczu i skrobi (kuchnie, masarnie, restauracje)
- zbiorniki z żywic epoksydowych na szczelne szambo (1-20 m³)
- biopreparaty wspomagające działalność oczyszczalni
- kotły C.O. (olej, gaz)

ROLMEX

CIELCZA, ul. Sienkiewicza 53a
tel. 0-604/478-081, 090/615-963



UWAGA ROLNICY!

Polecamy w ciągłej sprzedaży

OTRĘBY PSZENNE, ŻYTNIE oraz KOMPONENTY PASZOWE

po super atrakcyjnych cenach

ZAPRASZAMY

poniedziałek - piątek, godz. 7.00 - 17.00, sobota godz. 7.00 - 14.00

GWARANTUJEMY ZAŁADUNEK I TRANSPORT

Firma AGRO-MEAT S. A.

ul. Modrzewskiego 1 A
w Śremie

ZATRUDNI:

osoby na stanowisko sprzedawcy do nowo otwartej hurtowni
mięsa i wędlin w Jarocinie

WYMAGANE:

- * wykształcenie średnie handlowe,
- * umiejętność obsługi kasy fiskalnej i komputera,
- * staż pracy 2 lata

Podania o pracę prosimy składać w sekretariacie Firmy
AGRO-MEAT S. A. w Śremie, ul. Modrzewskiego 1A
Kontakt tel./fax (0-61) 28-37-114, 28-37-789

**KOMUNALNY ZAKŁAD BUDŻETOWY
ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ W JAROCINIE**
zaprasza

DO SKŁADANIA OFERT NA NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO
o pow. 482,3 m² - pomieszczenia magazynowe oraz
75,0 m² - plac składowy przy magazynie
POŁOŻONEGO W JAROCINIE PRZY UL. PRZEMYSŁOWEJ 3

Warunki dla oferentów:

1. Wywoławcza stawka jednostkowa najmu wynosi:
 - za pow. magazynową 2 zł/m² netto + 22% VAT
 - za pow. składową 0,80 zł/m² netto + 22% VAT
2. Umowa najmu obowiązywać będzie od dnia 15 lipca 1999 r. bez względu na stan prac adaptacyjnych.
3. Oferent zobowiązany jest wpłacić kaucję gwarancyjną w kwocie 300 zł (słownie: trzysta złotych), która będzie zaliczona wybraniem oferentowi na poczet umowy najmu, zaś pozostali oferenci otrzymują jej zwrot bezpośrednio po zakończeniu prac komisji przetargowej.

Oferci w zapieczętowanych kopertach, oznaczonych napisem „OFERTA NAJMU - PRZEMYSŁOWA 3”
zawierające określenie rodzaju zamierzonej działalności oraz ofertową cenę jednostkową netto w zł/m² należy
składać w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszaniowej - ul. Wrocławska 29, 1 piętro, pok. nr 3, w terminie do 13
lipca 1999 r., do godz. 15.00. Rozstrzygnięcie komisji przetargowej nastąpi dnia 14 lipca 1999 r. o godz. 14.00.
(1717/99)

DAEWOO



P. P. „POLMOZBYT” Z. U. H. GOSTYŃ

ul. Wrocławska 140a, tel. (0-65) 572-00-35

W LIPCU

Lanosem na wakacje

komfortowo i bezpiecznie

- klimatyzacja
 - ABS
 - poduszki powietrzne
- } za pół ceny!

dla Nubiry sedan S i SX

- poduszka powietrzna dla kierowcy tylko za 499 zł!

UWAGA!

Panowie taksówkarze
DAEWOO SPECJALNIE DLA WAS!

ATRAKCYJNE BONIFIKATY:

Lanos i Polonez: 8 %
Nubira i Leganza: 7 %
na Nubirę 4/5 drz. aż 9 % UPUSTU

Gwarancja - 3 lata (Polonez - 1 rok)

Ponadto w ofercie: TICO, MATIZ, NEXIA (2.000 taniej)
ESPERO

oraz samochody terenowe: MUSSO i KORANDO

ZA GOTÓWKĘ / NA RATY / W LEASING

ZAPRASZAMY

od 8⁰⁰ do 17⁰⁰ codziennie, w soboty od 7⁰⁰ do 14⁰⁰

Jarocin, ul. Jordana 28
tel. 747-25-18



CENTRUM OKIENNE

OKNA i DRZWI

z PCV, ALUMINIUM i DREWNA

OKNA DACHOWE

PARAPETY, BRAMY GARAŻOWE

BOAZERIE PCV

GRANITY, MARMURY

MAGAZYN OKIEN TYPOWYCH

**NATYCHMIASTOWY
ODBIÓR**



**POMORSKA
FABRYKA
OKIEN**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 2
w JAROCINIE
ul. Wrocławska 15, tel. 747-22-40

informuje,

że posiada jeszcze wolne miejsca w następujących typach szkół:

1. Technikum Zawodowe - 5-letnie, po 8 klasie szkoły podstawowej, zawód: technik mechanik, specjalność: technologia budowy maszyn, mechanik maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego

2. Liceum Techniczne - 4-letnie, po 8 klasie szkoły podstawowej, profil: tekstylny, dziedzina: krawiectwo

3. Liceum Zawodowe - 4-letnie, po 8 klasie szkoły podstawowej, zawód: krawiec konfekcyjno-usługowy

Do wyżej wymienionych typów szkół mogą być przyjęci kandydaci, którzy pozytywnie złożyli egzaminy do innych szkół lub posiadają wyniki badania kompetencji.

4. Szkoła Zasadnicza - 3-letnia, po 8 klasie szkoły podstawowej, zawód: ślusarz-mechanik. Podstawa przyjęcia: bez egzaminów, złożone dokumenty.

5. Technikum Zawodowe dla Dorosłych - 3-letnie, po szkole zasadniczej, kierunek: mechaniczny i elektryczny, zawód: technik, specjalność: technologia budowy maszyn, elektromechanika ogólna. Podstawa przyjęcia: konkurs świadectw. Termin składania dokumentów: do 20 sierpnia 1999 r.

6. Szkoła Policealna - 3 semestry, dla absolwentów liceum ogólnokształcącego, zawód: technik bezpieczeństwa, higieny i prawa pracy. Podstawa przyjęcia: konkurs świadectw. Termin składania dokumentów: do 20 sierpnia 1999 r.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, w godzinach 8.00 do 15.00.

DYREKTOR

(765 R/99)

OSRODEK SZKOLENIA KURSOWEGO
w ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 2
w JAROCINIE
ul. Wrocławska 15

informuje,

że rozpoczyna nabór na kurs
przygotowujący do egzaminów eksternistycznych z zakresu

**ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO
dla dorosłych, o następujących kierunkach:**

OGÓLNO-MECHANICZNYM
OGÓLNO-BUDOWLANYM
ELEKTRYCZNYM
ODZIEŻOWYM
GASTRONOMICZNYM

Kurs trwa dwa semestry. Zajęcia odbywać się będą w soboty i niedziele.
Podstawa przyjęcia: ukończone 17 lat, ukończona szkoła zasadnicza, bądź część szkoły zasadniczej lub innej szkoły średniej, złożone podanie, ostatnie świadectwo szkolne.
Kurs i egzaminy eksternistyczne są odpłatne.

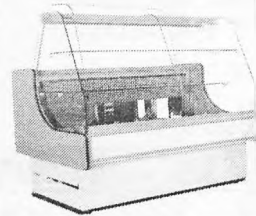
Termin składania podań: do 10 września 1999 r.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, w godzinach 8.00 do 15.00.

DYREKTOR

(765 R/99)

SALON CHŁODNICZY "ZIMEX"
Rokosz k/Słupcy, tel. (0-63)275-35-27



LADY CHŁODNICZE

LODÓWKI

ZAMRAŻARKI OSZKŁONE

NOWE I UŻYWANE

DOGODNE RATY

NAJTANIEJ W REGIONIE

FAKTURY VAT TRANSPORT GRATIS

TEGO JESZCZE NIE BYŁO
NAJNIŻSZA RATA
1,5% ROCZNIE !!!

Najbliższe 3 dni (7,8,9 lipca) to niebywała droga do zakupu nowego DAEWOO TICO, MATIZA, POLONEZA, LANOSA oraz NUBIRY.

W tych dniach wystarczy posiadać 3% wartości samochodu i dowód osobisty (nie będą wymagane żadne zaświadczenia o zarobkach ani zdolność kredytowa), aby podpisać umowę na zakup samochodu Daewoo płacąc oprocentowanie jedynie 1,5% rocznie.

Tak, to nie pomyłka 1,5% rocznie!

Dzięki tak niskiemu oprocentowaniu raty są więc rewelacyjnie niskie.

Promocyjna pula obejmuje tylko 30 umów, dlatego istnieje możliwość rezerwacji telefonicznej.

Zapraszamy do salonów Auto Systemu:

OSTRÓW WLKP.

ul. Kolejowa 5
tel. 735-42-34

Dom Towarowy „Okrągłak”

KALISZ

ul. Wojska Polskiego 2
tel. 764-99-33

HIT HIPERMARKET

SEAT WOJA

Autoryzowany
dealer

63-800 GOSTYN
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84



arosa
ibiza
cordoba
vario combi
toledo
inca
alhambra

→ sprzedaż samochodów
→ przeglądy gwarancyjne
→ naprawy pogwarancyjne
→ AC już od 4,9 %
→ OC 1 MNV gratis
→ sejal

GOTÓWKA - RATY - LEASING
VOLKSWAGEN BANK

SEAT

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny

CZĘŚCI ZAMIENNE

UWAGA
WĘDKARZE

W sklepie wędkarskim
„ANITA”

Jarocin, ul. Kasztanowa

WIELKA

WAKACYJNA PROMOCJA

sprzęt

DAMA, BALZERA

CORMORANA

MIKADO, JAXONA

w super cenach np.:

QUICK SES 330 - 62,00

QUICK ZRI 430 - 110,50

MIKADO

SHOGUN 804 - 72,50

RAINBOW 30 - 41,50

BIAŁY ROBAK - 0,90

CZAS PROMOCJI
OGRANICZONY

(011/99)

Nowe Miasto n. Wartą
TAXI osobowe

tel. (0-61) 287-41-82
tel. kom. 0-603/64-65-63

(85 TF/99)

Mados
żaluzje rolety

siatki przeciw owadom
wszystkie dostępne rodzaje
na każdy typ okna!
sprzedaż, montaż, serwis

os. Rzeczypospolitej 1, Jarocin

tel/fax: 505 33 31

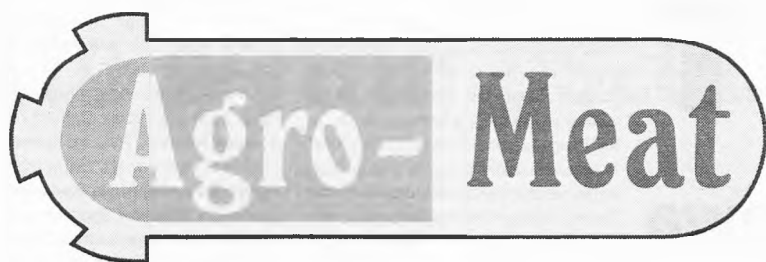
tel: 747 38 85 ; 747 57 20

DEKA
SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OKNA, DRZWI
FASADY

PCV, drewno, aluminium

BRAMY GARAŻOWE
AUTOMATYKA DO BRAM



AGRO-MEAT S. A.

ul. Modrzewskiego 1a
63-100 Śrem

**Firma AGRO-MEAT S. A. w Śremie w dniu 15 lipca 1999 r.
o godz. 9.00 otwiera HURTOWNIĘ MIĘSA I WĘDLIN
w Jarocinie, przy ul. Dąbrowskiego 16**

OFERUJEMY:

- * całą gamę mięsa wieprzowego i wołowego w półtuszkach
ćwierciach, elementach oraz podroby
- * wędliny, wędzonki, mięsa grillowe
- * oraz drób

NAJLEPSZA JAKOŚĆ!!!

NAJATRAKCYJNIEJSZE CENY W POLSCE!!!

SERDECZNIE WSZYSTKICH ZAPRASZAMY!!!

SPORT

Jaraczewo

Puchar dla Noskowa

Drużyna Zawiszy Nosków zdobyła Puchar Wójta Gminy Jaraczewo w turnieju piłki nożnej, którego była gospodarzem. W finale Zawisza pokonała Błękitnych Kotlin 5:2.

W tegorocznym turnieju, rozgrywanym 3 i 4 lipca, wzięło udział dwanaście drużyn, które zostały podzielone na cztery grupy po trzy drużyny. Awans do turnieju finałowego uzyskali zwycięzcy grup oraz dwie najlepsze ekipy z drugich miejsc. Mecze eliminacyjne Otwartego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Jaraczewo rozgrywano na boiskach w Noskowie i Jaraczewie, zaś finały w Noskowie. Regulamin turnieju pozwalał brać w nim udział wszystkim chętnym zawodnikom, więc poszczególne drużyny w swoich składach mogły umieszczać zawodników z innych klubów różnych klas rozgrywkowych - od B klasy do I ligi. Skorzystali na tym szczególnie gospodarze turnieju, w szeregu których znalazło się m. in. sześciu piłkarzy Jaroty Jarocin oraz czołowy napastnik LKS-u Gołuchów. Także w innych zespołach występowali piłkarze innych drużyn. Na przykład w zespole Banaszaka (Solidarność) Radlin grało kilku graczy Herbacpolu Klęka. Zmagania drużyn obserwowali prezesi i trenerzy ligowych klubów.

Drużyny walczące w pierwszej i drugiej grupie eliminacyjnej rywalizowały w Noskowie. W grupie I uzyskano następujące rezultaty: Grom Golina - Gola 3:0, Zawisza Nosków - Grom Golina 4:0, Zawisza Nosków - Gola 5:0. Z tej grupy awans do finału wywalczyły Zawisza Nosków i Grom Golina. W grupie II padły następujące wyniki: LZS Szymanowice - Biały Orzeł Koźmin 1:1, Biały Orzeł - Neorol Chrzan 1:2, Neorol - LZS Szymanowice 1:1. Awans wywalczył Neorol Chrzan. Sensacją turnieju był bardzo słaby występ Białego Orła Koźmin, który w tym roku dopiero na finiszu rozgrywek przegrał rywalizację o awans do klasy międzyrywalowej (IV liga) i był głównym faworytem do zwycięstwa w Noskowie. Koźminianie tylko zremisowali z czołową drużyną B klasy (Szymanowice) i przegrali z beniaminkiem A klasy (Chrzan). Ekipy walczące w grupie trzeciej i czwartej rozgrywały swe mecze w Jaraczewie. W grupie III uzyskano następujące wyniki: Banaszak Radlin - Lew Pogorzela 3:1, Lew - Proсна Chocz 2:2, Banaszak - Proсна 1:0. Awans - Banaszak Radlin. W grupie IV: Polonia Żerków - Czarni Dobrzyca 1:2, Czarni - Błękitni Kotlin 2:2, Błękitni - Polonia 4:0. Awans wywalczyli Błękitni i Czarni.

W niedzielnym finale najlepsze ekipy po eliminacjach podzielono również na dwie grupy. Niezwykle zacięta była rywalizacja w grupie I. W pierwszym meczu Zawisza Nosków zremisował z Banaszakiem Radlin 1:1. W kolejnym

spotkaniu ani Banaszak Radlin, ani Czarni Dobrzyca nie potrafili strzelić gola i o awansie do ścisłego finału miał zdecydować ostatni mecz pomiędzy Czarnymi Dobrzyca i Zawiszą Nosków. Przez większą część spotkania żadnej z drużyn nie udawało się trafić piłką do siatki rywali. W przypadku bezbramkowego remisu trzeba byłoby rozegrać pojedynkę na „jedenaszki” pomiędzy Zawiszą i Banaszakiem Radlin. Pięć minut przed zakończeniem regulaminowego czasu gry (grano 2 x 20 minut) Bernard Woźniczka uzyskał głową bramkę dla Zawiszy, ale sędzia nie uznał tej bramki, odgwiżdżając spalonego. Decyzja ta wzbudziła protesty piłkarzy Zawiszy oraz miejscowych kibiców. Po chwili gracze Czarnych Dobrzyca przeprowadzili udany kontratak i na cztery minuty przed końcem gry uzyskali prowadzenie. W momencie zdobycia tego gola jeden z piłkarzy Czarnych pobiegł na środek boiska i w geście radości (dezaprobata?) zdjął spodenki, pokazując swą tylną część ciała organizatorom turnieju. Za ten sposób zachowania został przez sędziego wyrzucony z boiska. Gracze Zawiszy rzucili się do ataku, ale trudno było w tym momencie wierzyć w to, że uda im się odrobić straty. Jednakże w ostatniej chwili niezawodny Bernard Woźniczka strzałem z rzutu wolnego w „okienko” wyrównał stan meczu. Po wznowieniu gry sędzia natychmiast zakończył pojedynek. Do finału awansował Nosków, dzięki większej od rywali liczbie bramek zdobytych. W drugiej grupie spotkały się czołowe zespoły zakończonego sezonu w B klasie - Neorol (awansował do A klasy), Grom Golina (drugie miejsce) i Błękitni Kotlin (szóste miejsce). Zwycięsko z tej rywalizacji wyszli Błękitni, którzy grali w nieco wzmocnionym składzie, podczas gdy rywale nie dysponowali wszystkimi swoimi najlepszymi piłkarzami. Oto wyniki: Neorol - Grom 2:0, Grom - Błękitni 0:2, Błękitni - Neorol 2:0.

Mecz finałowy obserwowano wielu kibiców. Na początku spotkania dominowali piłkarze Błękitnych, mimo iż mieli tylko piętnaście minut na odpoczynek po swym ostatnim meczu grupowym. Dobrze grała środkowa linia Błękitnych, w której brylowali Marek Niewiada, Błażej Maniak i Łukasz Palczewski. Trudni do zatrzymania byli szybcy napastnicy Maciej Haręza i Sebastian Taterczyński. Prowadzenie dla drużyny z Kotliny zdobył Przemysław Krawczyk, który zalażył „siatkę” Zdziebkowskiemu. Ta bramka przebudziła piłkarzy Zawiszy, którzy ruszyli do ataku. Wyrównanie z rzutu karnego za zagranie ręką na polu karnym uzyskał Mirosław Czajka. Napastnik LKS-u Gołuchów wyróżniał się świetną techniką, szybkością i chęcią do gry. Tuż przed zakończeniem pierwszej, części

gry „urwał się” obrońcom i nie dał szansa bramkarzowi Błękitnych Krzysztofowi Kantkowi. W drugiej połowie Błękitni opadli z sił, zaś Zawisza atakowała coraz składnie. Większość akcji inicjował Czajka, ale tym razem dwa gole zdobył Sławomir Kardach, a jednego Woźniczka. Drugą bramkę dla Błękitnych zdobył Palczewski, który strzałem z rzutu wolnego pokonał rezerwowego Romana Dworzynskiego. Po zaciętej walce drużyna Zawiszy Nosków pokonała zespół Błękitnych Kotlin 5:2. Było to pierwsze zwycięstwo gospodarzy i głównych organizatorów w turnieju. W drużynie Noskowa występowali: Piotr Zdziebkowski, Roman Dworzynski, Piotr Bednarek, Tomasz Bączycki, Marek Kardach, Krzysztof Rutkowski, Eugeniusz Ratajczak, Mariusz Banaszak, Sebastian Rączka, Bernard Woźniczka, Jakub Figan, Sławomir

Kardach, Bronisław Szymendera, Tomasz Wesolek, Robert Pawlak, Mirosław Czajka, Piotr Figan, Artur Tomczak, Andrzej Banaszak, Aleksander Mąka i Arkadiusz Ignasiak.

Mecze sędziowali: Wiesław Garberek, Marcin Bartczak, Dariusz Zemler, Ryszard Matyniak, Ryszard Kramarczyk i Henryk Radziejewski. Głównym organizatorem turnieju była Rada Gminna Ludowych Zespołów Sportowych w Jaraczewie, klub Zawisza Nosków i Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki w Jaraczewie. Puchar i nagrody wręczał wójt **Dariusz Strugała** i przewodniczący Rady Gminnej LZS Jan Figan. Po zakończeniu turnieju nad boiskiem w Noskowie rozszalała się burza. Mimo to zwycięska drużyna świętowała sukces do późnych godzin nocnych.

Paweł Witwicki, (ann)



Zwycięska drużyna Zawiszy Nosków wraz z fundatorem pucharu wójtem **Dariuszem Strugałą**

Sparta w Kotlinie

W Kotlinie z inicjatywy sympatyków piłki nożnej z tej wsi reaktywowano działalność klubu sportowego Sparta Kotlin. Powstał już zarząd, którego prezesem został Łukasz Lewandowicz.

Na spotkanie założycielskie klubu przybyło ponad trzydzieści osób, w tym m. in. starosta powiatowy Adam Kotodziej. Wybrano zarząd klubu. Prezesem został Łukasz Lewandowicz, wiceprezesem Edmund Kaczmarek,

członkami zarządu Janusz Gogulski i Tomasz Kościński, przewodniczącym komisji rewizyjnej Roman Stys, członkami komisji rewizyjnej Ryszard Paszkiewicz i Jerzy Sawada, a sekretarzem Włodzimierz Szymkowiak. W najbliższym sezonie piłkarskim klub reprezentowany będzie w rozgrywkach przez zespół trampkarzy. Głównym zadaniem, jakie sobie postawili działacze nowo powstałego klubu na najbliższy rok, jest wybudowanie społecznie w Kotlinie boiska piłkarskiego. **(pwsz)**

Dwójka z pucharem

Drużyna SP 2 Jarocin zwyciężyła w I Powiatowych Mistrzostwach w piłce nożnej o Puchar Burmistrza Jarocina.

Udział w rozgrywkach, które trwały od 4 do 18 czerwca wzięło dziesięć drużyn. Zostały one podzielone na dwie grupy, grające systemem „każdy z każdym”. W spotkaniach finałowej czwórki drużyn padły następujące rozstrzygnięcia: UKS Jedynka - SP 4 Jarocin 0:0, SP 2 - SP Radlin 2:0, SP 4 - SP Radlin 1:3, UKS Jedynka - SP Radlin 3:2, SP 2 - SP 4 6:0, UKS Jedynka - SP 2 2:2. Ostatecznie kolejność w turnieju przedstawia się następująco: 1. SP 2 Jarocin, 2. UKS Jedynka, 3. SP Radlin, 4. SP 4 Jarocin, 5-6. SP 5 i SP 3 Jarocin, 7-8. SP Łuszczanów i SP Golina, 9-10. SP Siedlemin i UKS Iskra. Zarząd UKS Jedynka składa serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji turnieju Starostwu Powiatowemu w Jarocinie oraz Tadeuszowi Polanowskiemu i Marianowi Banaszakowi oraz Zygmuntowi Jankowiakowi (sędziemu spotkań). Organizatorem turnieju był Sławomir Miczke. **(pwm)**